

Artykuły teoretyczne i historyczne

Теоретические и исторические статьи

Katarzyna M. Cwynar

Uniwersytet Rzeszowski

Kooperatyzm jako idea demokracji uczestniczącej

Кооперативизм как идея партисипативной демократии

1. Uwagi wstępne

Śmiała odpowiedź przecząca Josepha A. Schumpetera na postawione przez niego pytanie w 1942 r.: czy kapitalizm może przetrwać?¹, a także jego teza, iż porządek kapitalistyczny wykazuje tendencję do samozagłady, a jego następcą stanie się centralistyczny socjalizm², jest jak dotychczas niespełnionym proroctwem. Ani bowiem kapitalizm nie upadł, ani socjalizm nie przetrwał. Być może jednak nie nadszedł na to jeszcze czas, ale czy czas ten powinien nadejść? Świat zmienia się jednakże nie w wyniku przepowiedni, choć i te mogą inspirować do aktywności, ale na skutek podjętej działalności. Podejmując próbę odpowiedzi na zmodyfikowane pytanie J.A. Schumpetera, a mianowicie: czy kapitalizm powinien trwać?, odwołam się do początków rozwoju kapitalizmu i prób jego przezwyciężenia. Jednocześnie to spojrzenie w przeszłość umożliwi rozważenie aktualnej kwestii, a mianowicie: czy przyszłość pozostawić nadal „niewidzialnej ręce” liberalizmu, czy też „wziąć sprawę w swoje ręce”? W przeszłości tego rodzaju działanie podjęli – zainspirowani m.in. koncepcjami socjalistów utopijnych Roberta Owena, Charlesa Fouriera – dziewiętnastowieczni pionierzy ruchu spółdzielczego wpisujący się w nurt kooperatyizmu. Ten miał być „trzecią drogą”, alternatywą wobec kapitalizmu i jego opozycji, jaką był socjalizm. Kooperatyści podążali tą drogą, przeciwstawiając się kapitalistycznemu wyzyskowi, a wymierne

¹ Zob. J.A. Schumpeter, *Kapitalizm, socjalizm, demokracja*, tłum. M. Rusiński, PWN, Warszawa 1995, s. 75.

² Zob. *ibidem*, s. 382.

efekty ich działań dały wzór społeczeństwom XIX i XX-wiecznej Europy oraz Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej.

Podstawy ładu gospodarczego XIX-wiecznej Europy, jakim stał się kapitalizm, kształtowały się wraz ze zmianami technologicznymi XVIII w., szczególnie w Anglii, zmianami demograficznymi – wzrost liczby ludności – oraz zmianami struktury społeczeństwa: z feudalnego na społeczeństwo przemysłowe. Przyczyn ówczesnej rewolucji przemysłowej i rozwijającego się kapitalizmu dopatrywano się także w religii. To Max Weber dowodził, że duch kapitalizmu ma swoje etyczne podłoże w protestantyzmie. Dla wyznawców tej religii, a w szczególności wyznawców kalwinizmu, praca miała być potwierdzeniem predestynacji do zbawienia. Człowiek swoje uzasadnienie bycia realizował poprzez pracę „na chwałę Boga” – *in majorem gloriam Dei*³, by w ten sposób – z obawy przed skazaniem na wieczne potępienie – zabezpieczyć sobie przynależność do tych, którzy zostali naznaczeni przez Boga dostąpieniem zbawienia. Wiara w przeznaczenie była motywacją dla potwierdzenia przynależności do wybranych. Potwierdzeniem tym miała być pracowitość i pomnażanie bogactwa jako moralny nakaz przy jednoczesnym ascetyzmie codziennego życia. Na ówczesne postrzeganie człowieka i jego pracy miał poniekąd także wpływ malthuzjanizm. Thomas R. Malthus, duchowny anglikański, dowodząc swej tezy o nieuchronnym przeludnieniu świata, w pracy z 1798 roku *An Essay on the Principle of Population*⁴, i w związku z tym koniecznością ograniczenia populacji, proponował nie tylko ograniczenie przyrostu naturalnego ale także m.in. ograniczanie praw oraz opieki ze strony państwa wobec ubogich warstw społeczeństwa. Miało to zapewnić nie tylko równowagę między tempem wzrostu ludności a tempem wzrostu produkcji żywności, ale adekwatnie do zasad religijnych, aby bogaty (co znaczyło pracowity) mógł być zbawiony, biedny, a więc leniwy, winien być stracony. Bogaci mieli więc w pierwszej kolejności prawo życia⁵.

Racjonalność działania *homo oeconomicus*, sumiennosc w pracy mająca swe pierwotne podłoże w religii – uznanie pracy jako boskiego powołania; prowadząc z jednej strony do dobra ogólnego, przyczyniała się do rozwoju cywilizacyjnego, bowiem – jak pisze J.A. Schumpeter – „kapitalizm stał się (...) siłą napędową racjonalizacji ludzkiego postępowania”⁶. W konsekwencji prowadziło to jednak do negacji pierwotnych wartości. Ich miejsce zastąpił utylitaryzm, egoizm i chęć

³ Zob. M. Weber, *The Protestant Ethic and the Spirit of Capitalism*, translated by T. Parsons, ed. 3, London 1950, s. 108.

⁴ W latach 1798–1826 ukazało się sześć wydań. W języku polskim w roku 1925. Zob. T. Malthus, *Prawo ludności*, tłum. K. Stein, oprac. A. Krzyżanowski, nakł. Gebethnera i Wolffa, Warszawa 1925, ss. 184.

⁵ Zob. T. Malthus, *An Essay on the Principle of Population*, vol. III, ed. 5, London 1817, s. 154–157 oraz G.J. Holyoake, *The History of Co-operation*, vol. I, *Pioneer Period 1812–1844*, London 1875, s. 9 i n.

⁶ J.A. Schumpeter, *op. cit.*, s. 154.

nieograniczonego pomnażania bogactwa na krzywdzie ludzkiej, w myśl reguły „nabywać i pomnażać”. Wraz z zanikiem starej, feudalnej gospodarki wprowadzie wyzwolono się od panowania szlachty (klasy próżniaczej, do której także zaliczane jest duchowieństwo)⁷, jednakże jej miejsce zajęła burżuazja. Ta dzięki kapitałowi ma możliwość nie tylko oferowania pracy najemnej na własnych warunkach ale poprzez dysponowanie kapitałem możliwość panowania nad rozwojem społeczno-gospodarczym, mając także wpływ na politykę.

Pozytywna rola gospodarki kapitalistycznej w postępie cywilizacyjnym naczyną została odhumanizowaniem i uprzedmiotowieniem człowieka i sprowadzeniem go do roli zautomatyzowanego trybu kapitalistycznej maszyny. Wyrazem tego był także dziewiętnastowieczny tyloryzm⁸ i biurokracja⁹. Propozycją powrotu do człowieczeństwa, braterstwa i sprawiedliwości społecznej był socjalizm, który – jeśli szukać odwołania do wartości religijnych jak w wypadku kapitalizmu – bliski stał się ideałom głoszonym przez Jezusa¹⁰. Kooperatyzm wywodzący się z socjalizmu utopijnego stał się realną propozycją przeciwstawienia się wyzyskowi biednych przez bogatych.

2. Kooperatyzm – od utopii do realizmu

Podłożem kooperatyizmu była rewolucja przemysłowa wieku XVIII a właściwie rozwijający się za jej przyczyną kapitalizm i wraz z nim gospodarcze panowanie kapitalistów. Dążenie do maksymalizacji zysku – rozumianego przez przeciwników tej formy działalności jako nieopłacona praca robotnika, a więc bogacenia się na krzywdzie ludzkiej – prowadziło do uprzedmiotowienia człowieka i traktowania go jako środka do realizacji celów kapitalisty a mianowicie pomnażania kapitału. Przeciwwagą – a w konsekwencji mający na celu wyparcie ustroju

⁷ Teoria Thorsteina Veblena z 1899 kontynuowana m.in. przez Fryderyka Engelsa. Zob. T. Veblen, *Teoria klasy próżniaczej*, przeł. J. Zagórska, K. Zagórski, wstęp J. Górski, PWN, Warszawa 1971, s. 4; F. Engels, *Rozwój socjalizmu od utopii do nauki*, KiW, Warszawa 1971, s. 66.

⁸ Od nazwiska Fredericka W. Tylora, autora zasad naukowego zarządzania (1911), których zastosowanie miało przyczynić się do maksymalizowania wydajności pracy człowieka. Efektem miało być „zaprogramowanie” człowieka do wykonywania mikroruchów prowadzące do maksymalnej intensywnej pracy przy efektywnym wykorzystaniu czasu i obniżeniu kosztów do minimum. Zob. F.W. Tylor, *The Principles of Scientific Management*, Harper & Brothers Publishers, New York and London 1919, s. 9–12.

⁹ W ujęciu M. Webera jako idealny system organizacyjny.

¹⁰ W wieku XIX ukształtował się socjalizm chrześcijański. Po krytyce religii przez K. Marksa w *Przyczynku do krytyki heglowskiej filozofii prawa* (1843), podejmowano próby polemizowania z jego stanowiskiem i uzasadniania, iż nie tylko socjalizm nawiązuje do nauk Jezusa ale chrześcijaństwo potrzebuje socjalizmu. Zob. P.S. Grant, *Socialism and Christianity*, New York 1910, s. 20 i n. Zob. również np. A. Bierbower, *Socialism of Christ*, Chicago 1890, ss. 202; F. Greenwood Peabody, *Jesus Christ and the Social Question*, London 1903, ss. 360.

kapitalistycznego – miał być kooperatyzm zakładający wyeliminowanie niesprawiedliwości społecznej wynikającej z antagonizmu wyzyskujących i wyzyskiwanych, rządzących i rządzonych, właścicieli i najemców (panów i niewolników). Przy czym kooperatyzm nie zakładał wyeliminowania kapitalizmu drogą rewolucyjną, jak w wypadku socjalizmu formułowanego przez Karola Marksa, lecz na zasadzie dobrowolnego współdziałania wyparcie własności prywatnej przez prywatną własność uspołecznioną.

Wolność, równość i sprawiedliwość społeczna to wartości, które łączyły twórców koncepcji stowarzyszenia się w poszukiwaniu idealnego, niekiedy wręcz utopijnego, sposobu współdziałania obywateli w ramach społeczeństwa politycznego. Robert Owen, uważany za twórcę spółdzielczości¹¹, jako przeciwnik własności prywatnej i wynikającego z niej wyzysku i niesprawiedliwości społecznej opowiadał się za jej uspołecznieniem oraz uspołecznieniem środków produkcji poprzez organizację społeczeństwa spółdzielczego. Charles Fourier w swej pracy *Nowy świat industrialny i zreszeniowy* (1828) zaproponował stowarzyszeniowy ustrój polityczny powstały na bazie falansterów i tworzących je falang. Projekt wspólnoty równych i wolnych ludzi miał być sposobem eliminacji kapitalistycznego wyzysku. Zarówno idee Ch. Fouriera, jak i działalność R. Owena, a głównie założona przez niego m.in. osada robotników zajmujących się przędzalnią wełny w New Lanark w Szkocji¹², wpłynęły na intensywny rozwój tzw. stowarzyszeń spożywców w Anglii pod koniec wieku XVIII. Za wzorcową spółdzielnię (choć nie pierwszą, bowiem już w 1800 roku datuje się na funkcjonujące przykładowo w Bridgeton stowarzyszenie *Old Victualing and Baking* czy też w 1812 roku *Friendly Victualing* w Lennoxton¹³) nie tylko dla europejskich ale także dla później powstających spółdzielni w Stanach Zjednoczonych, uznane zostało Stowarzyszenie Sprawiedliwych Pionierów (*Rochdale Society of Equitable Pioneers*)¹⁴ założone przez 28 tkaczy w 1844 roku w Rochdale w północnej Anglii. Podjęta przez nich inicjatywa prowadzenia sklepu dla członków stowarzyszenia (początkowo jedynie z kilkoma produktami spożywczymi) zdobyła uznanie dzięki wprowadzonym regułom, zwanymi później zasadami roczdelskimi, stanowiącymi wzór działania kolejnych stowarzyszeń. Zasady te to: otwarte członkostwo, demokratyczne zarządzanie spółdzielnią i sprawowanie kontroli społecznej, neutralność polityczna i tolerancja religijna, ograniczone oprocentowanie udziałów członkow-

¹¹ Zob. G.J. Holyoake, *History of Co-operation*, vol. I, *Pioneer Period 1812 to 1844*, Published by Trübner, London 1875, s. 32.

¹² Zob. M.M. Jelenkowski, *Owen*, PW „Wiedza Powszechna”, Warszawa 1981, s. 14–20.

¹³ Zob. L. Krzywicki, *Stowarzyszenia spożywcze. Ustęp z dziejów kooperacji*, Warszawa 1903, s. 2.

¹⁴ Zob. G.J. Holyoake, *The History of Rochdale Pioneers*, London 1900, s. 11 oraz *Rules of the Rochdale Equitable Pioneers' Society*, Rochdale 1877, ss. 40. W roku 1950 stowarzyszenie liczyło 600 członków, a w 1901 ponad 12 tys. Zob. L. Krzywicki, *Stowarzyszenia spożywcze...*, s. 7, 14, 22.

skich, sprzedaż za gotówkę, zwroty od zakupów i prowadzenie działalności społeczno-wychowawczej¹⁵.

Kooperatyzm, choć realizowany przede wszystkim w dziedzinie życia gospodarczego (spółdzielczość), nie ograniczał się jedynie do działalności nakierowanej na eliminację kapitalistycznego wyzysku. To program obejmujący także sferę działań społecznych, kulturowych a także politycznych. Francuski ekonomista, Charles Gide¹⁶, upatrywał w nim możliwości zmiany ustroju społecznego, propagując ideę międzynarodowego kooperatyizmu¹⁷. „Społeczeństwo – jak pisał – winno się przemienić w jedno wielkie stowarzyszenie pomocy, w którym naturalna solidarność, kierowana dobrą wolą, stałaby się sprawiedliwością, tak, że każdy przyjąłby udział w ciężarach drugich i korzystałby stosunkowo z ich zysków”¹⁸. We współdziałaniu – przeciwieństwie współzawodnictwa – widział wspólność interesów, kształtowanie zarówno jednostki, jak i całego społeczeństwa do poświęcania własnych praw na rzecz drugich dla wspólnego dobra¹⁹. Przemian gospodarczych upatrywał drogą ewolucji – nie zaś rewolucji, jak głosili socjaliści po roku 1867 (po wydaniu *Kapitału* K. Marksa) – poczynając od uspołdzielczenia handlu, następnie przemysłu i rolnictwa²⁰. To pokojowe, choć radykalne przekształcanie gospodarki miało prowadzić do przejęcia nad nią władzy przez spółdzielców (spożywców) i utworzenia – w znaczeniu gospodarczym – Rzeczypospolitej Spółdzielczej²¹. Traktując kapitał jako narzędzie produkcji, Ch. Gide nie opowiadał się za jego zniesieniem, ani za zniesieniem własności prywatnej lecz za wyeliminowaniem zysku. Zadaniem zrzeszeń spółdzielczych miało być bowiem zaspokajanie potrzeb a nie kumulowanie profitów, które jak w wypadku kapitalizmu, dając władzę posiadającym kapitały nad nieposiadającymi, prowadzą do wyzysku. Spółdzielczość, której główną dewizą stała się samopomoc a także hasło „każdy za wszystkich”, znosi – jak twierdził Ch. Gide – konflikt interesów i prowadzi do zmian moralnych społeczeństwa, choćby i z tego względu, iż „(...) wybrańcy spółdzielczości są najbardziej zdolni służyć drugiemu, podczas gdy wybrańcy współzawodnictwa są najbardziej zdolni posługiwać się drugimi”²².

¹⁵ Zob. S. Thugutt, *Wykłady o spółdzielczości*, Towarzystwo Kooperatystów Polskich, Londyn 1945, s. 49–51.

¹⁶ Szczególnie w pracach: *Les Societes Cooperatives de Consommation* (1904), *Coopération et économie sociale 1886–1904* (1905) – wydanie polskie: *Kooperatyzm*, tłum. S. Thugutt, Warszawa 1937, ss. 350 (teksty Ch. Gide z lat 1886–1924).

¹⁷ Zob. K. Gide, *Zasady ekonomii społecznej*, wyd. IV, oprac. W. Czerkawski, Warszawa 1914, s. 584–588 oraz K. Gide, *Kooperatyzm*, s. 43–45.

¹⁸ K. Gide, *Zasady ekonomii społecznej*, s. 62.

¹⁹ Zob. *ibidem*, s. 63.

²⁰ Zob. K. Gide, *Kooperatyzm*, s. 110.

²¹ Zob. *ibidem*, s. 124.

²² *Ibidem*, s. 221. Zob. także idem, *Zasady ekonomii politycznej*, (pierwsze francuskie wydanie w roku 1883) tłum. i oprac. W. Czerkawski, E. Taylor, VI pol. wyd., Poznań 1922, s. 486 i n.

Kooperatyzm angielski wieku XIX, skoncentrowany głównie na spółdzielczości spóżywców, przyjął formę zorganizowanego ruchu społecznego. Powstające spółdzielnie nie funkcjonowały jedynie jako odrębne organizacje lecz na zasadzie wzajemnej współpracy zrzeszały się, co skutkowało m.in. powstaniem tzw. hurtowni spółdzielczych (pierwsza Wholesale Society w 1863 roku w Manchesterze²³ i w roku 1868 w Szkocji²⁴).

Ważnym momentem w angielskim ruchu spółdzielczym było utworzenie podczas pierwszego kongresu spółdzielczego w roku 1869 Zarządu Centralnego, który w roku 1872 przyjął nazwę Związek Spółdzielczy (Co-operative Union)²⁵. Organizacja ta, sprawując pieczę nad angielskim ruchem spółdzielczym, prowadziła działalność propagatorską i oświatową²⁶. Organizowano kursy spółdzielczości, tzw. „szkoły weekendowe”, szkoły letnie, a w 1919 roku utworzono (nadal funkcjonujący) Co-operative College w Manchesterze²⁷. Rozwinięto także działalność wydawniczą. Pierwszym organem prasowym był „The Co-operative News” wydawany od 1871 roku. Publikowane czasopisma jako dwutygodniki, miesięczniki, kwartalniki miały charakter branżowy i kierowane były do poszczególnych grup społecznych i zawodowych, np. młodzieży, kobiet, menedżerów²⁸. Dużą rolę przywiązywano do działalności popularyzatorskiej, stąd też w roku 1883 powołano żeńskie i męskie stowarzyszenia tzw. Women’s Co-operative Guild²⁹ oraz National Co-operative Men’s Guild³⁰, których celem było krzewienie spółdzielczości. W 1895 roku ukonstytuował się Międzynarodowy Związek Spółdzielczy, który obecnie zrzesza 270 organizacji z 96 państw³¹. W celu obrony

²³ Zob. S. Webb, B. Webb, *The Consumers’ Co-operative Movement*, Longmans, Green and Co., London – New York 1921, s. 95 i n.

²⁴ Zob. *ibidem*, s. 131–133.

²⁵ Zob. *ibidem*, s. 136.

²⁶ Zob. *ibidem*, s. 140–143.

²⁷ Zob. <http://www.co-op.ac.uk> (data pobrania: 15 VII 2012).

²⁸ Do najważniejszych z nich należy zaliczyć: tygodniki – „The Co-operative News” (w 1921 roku nakład 120 tys.), „The Scottish Co-operator” (w 1921 roku nakład 25 tys.), miesięczniki: „The Millgate Monthly” (w 1921 roku nakład 14 tys.), „The Women’s Outlook” (w 1921 roku nakład 55 tys.), „Our Circle” (w 1921 roku nakład 25 tys.), „The Co-operative Official” (w 1921 roku nakład 3 tys.), „The Co-operative Monthly” (w 1921 roku nakład 10 tys.), „The Wheatshaf” (w 1921 roku nakład 650 tys.), „The Producer” (w 1921 roku nakład 25 tys.), kwartalnik: „The Co-operative Educator” (w 1921 roku nakład 6 tys.). Zob. S. Webb, B. Webb, *The Consumers’...*, s. 161–165.

²⁹ Zob. *ibidem*, p. 166–177.

³⁰ Zob. *ibidem*, s. 177–181.

³¹ Aktualnie z siedzibą w Genewie (zob. <http://ica.coop/en>). W roku 1901 do Międzynarodowego Związku Spółdzielczego należało 1462 stowarzyszenia spóżywcze z Wielkiej Brytanii (zob. L. Krzywicki, *Stowarzyszenia spożywcze...*, s. 37, s. 49) zrzeszające ok. 1 800 000 członków, 1683 spółdzielnie niemieckie (zob. *ibidem*, s. 136), 1597 francuskie (zob. *ibidem*, s. 189), 900 stowarzyszeń z Danii (zob. *ibidem*, s. 258), 289 ze Szwajcarii (zob. *ibidem*, s. 111), 220 z Belgii (zob.

praw angielskich kooperatystów oraz możliwości wpływu na działalność polityczną w 1917 roku powstała Partia Spółdzielcza (the Co-operative Party), która jako autonomiczna część stronnictwa Partii Pracy weszła w skład parlamentu brytyjskiego, mając swych przedstawicieli również współcześnie³².

Realność działań kooperatystów angielskich zarówno w wymiarze gospodarczym, politycznym, a także społecznym i kulturowym, dowiodła, iż chęć wzajemnej pomocy a nie wyzysku człowieka przez człowieka winna być podstawą rozwoju społeczeństw. Taką drogę rozwoju społecznego aprobował także Edward Abramowski, uznany za orędownika polskiego kooperatyizmu. Przyczynił się on nie tylko do rozwoju spółdzielczości na ziemiach polskich, ale również poprzez swoje prace oraz działalność w ramach Towarzystwa Kooperatystów (założone w roku 1905 wraz z m.in. Stefanem Żeromskim, Romualdem Mielczarskim, Rafałem Radziwiłłowiczem, Stanisławem Wojciechowskim a zarejestrowane w 1906 roku), a także jako współzałożyciel czasopisma „Społem”, wskazał drogę uspołeczniania człowieka jako odpowiedzialnego obywatela społeczeństwa politycznego.

3. Kooperatyzm E. Abramowskiego jako alternatywa państwa ludowego (dyktatury proletariatu)

Stawiając na proste rozwiązania, E. Abramowski zdołał połączyć ówczesne doświadczenia spółdzielcze z projektami swoich poprzedników, włączając w ideę kooperatyizmu potrzebę przemiany społeczno-politycznej narodu polskiego. W kooperatyzmie widział on możliwość, poza organizacją państwową (która w tym czasie była prezentowana przez państwa zaborcze), uformowania organizacyjnego społeczeństwa polskiego. Poza celami organizacyjnymi kooperatyzm E. Abramowskiego to także program społeczno-ekonomiczny i polityczny. Ma on doprowadzić do przemian w strukturze własności ekonomicznej, a także wyzwolić aktywność społeczną, a właściwie ukształtować nowe społeczeństwo polityczne.

W swojej koncepcji republiki kooperatywnej E. Abramowski nie opowiada się za likwidacją własności prywatnej na rzecz własności państwowej, mimo iż kapitał prywatny uznaje za źródło wyzysku i nierówności społecznej. Sprawiedliwości społecznej nie upatruje także we własności państwowej. Ta, jak i państwowe środki produkcji, powodowałyby w jego przekonaniu ograniczanie wolności i indywidualności jednostki. Nie opowiada się także za ustrojem bezpaństwowym, lecz za ograniczeniem władzy państwowej do niezbędnego minimum – bezpie-

ibidem, s. 241), 200 z Norwegii (zob. *ibidem*, s. 261), 89 z Holandii (zob. *ibidem*, s. 258) oraz 73 ze Szwecji (zob. *ibidem*, s. 262).

³² Obecnie the Co-operative Party liczy ponad 9 tys. członków. Ma swoich przedstawicieli w Izbie Lordów (17 członków na 782), w Izbie Gmin (32 wraz z Partią Pracy na 650) oraz 5 członków w Parlamencie Szkockim i 9 członków w Zgromadzeniu Walijskim (zob. <http://www.party.coop> – data pobrania: 15 VII 2012).

czeństwa publicznego i zewnętrznej ochrony kraju³³. Za narzędzie i formę uspołecznienia gospodarki uznaje stowarzyszenia nie zaś jej upaństwowienie (przedsiębiorstwa państwowe). Idea kooperatywności nie dąży bowiem do zniszczenia własności prywatnej lecz do jej zrzeszenia na zasadzie dobrowolności, wzajemnej pomocy i przyjaźni, co jednocześnie stanowi źródło kształtowania nowej moralności ludzi³⁴. Stowarzyszenia, jak podkreśla, uczą człowieka być wolnym twórcą życia, współdziałania w organizowaniu spraw ekonomicznych i kulturalnych, przyjaźni i braterstwa³⁵. W wymiarze całego społeczeństwa kooperatywa przyczynia się do wzrostu ekonomicznego i niezależności ekonomicznej wobec kapitału zagranicznego i, co istotne, zanika wyzysk biednych³⁶.

Spółdzielczością „zacoфанą” E. Abramowski określa to, „które jednoczy tylko organizacja państwowa”, a w związku z tym „nie jest nigdy zdolnym do posiadania wolności politycznej (...). Jest to społeczeństwo niewolników i panów”³⁷. Wyzwolenie się z formy bierno-poddającej wobec systemu politycznego miało być początkiem kształtowania nowego człowieka, nieulegającego narzucającym rozwiązaniom przez aparat państwowy i nieżądanego od państwa reform wobec stawianych postulatów. Drogą wyzwolenia nie miała być jednakże rewolucja lecz współdziałanie, warunkiem którego miało być przeobrażenie osobowości człowieka i jego wszechstronny rozwój. Budowę demokracji E. Abramowski upatrywał poprzez przemianę osobowości człowieka z niewolnika na wolnego twórcę życia, a poprzez tę kształtowanie kultury demokratycznej³⁸. „Nowy świat społeczny – jak pisał – wymaga nowych ludzi”³⁹, „silnego indywidualizmu człowieka, wyrobionej potrzeby urządzania swego życia według własnej normy i poszanowania tej samodzielności u innego”⁴⁰. W tworzeniu demokracji „od dołu” przez samo społeczeństwo widział wyzwolenie od wszelkich form wyzysku, zapewniając swobodę i własność⁴¹. Osiągnąć tego, jak twierdził, nie może socjalizm państwowy, mimo iż w swych założeniach ma przeciwdziałać krzywdzie ludzkiej. Źródłem kształtowania ustroju winna być bowiem wspólność interesów, nie zaś walka klas. Ta bowiem prowadzi do konieczności ustanowienia porządku prawnobiurokratycznego państwa we wszystkich sferach społecznego i indywidualnego

³³ Zob. E. Abramowski, *Zasady republiki kooperatywnej* [w:] idem, *Braterstwo, solidarność, współdziałanie*, wybór i oprac. R. Okraska, Łódź – Sopot – Warszawa 2009, s. 206.

³⁴ Zob. E. Abramowski, *Kooperatywa jako sprawa wyzwolenia ludu pracującego* [w:] idem, *Braterstwo, solidarność...*, s. 159–162.

³⁵ Zob. *ibidem*, s. 168 i n.

³⁶ Zob. *ibidem*, s. 170 i n.

³⁷ E. Abramowski, *Stowarzyszenia i ich rola* [w:] idem, *Braterstwo, solidarność...*, s. 184.

³⁸ Zob. E. Abramowski, *Idee społeczne kooperatywności* [w:] idem, *Braterstwo, solidarność...*, s. 29.

³⁹ *Ibidem*, s. 26.

⁴⁰ *Ibidem*, s. 28 oraz idem, *Stowarzyszenia...*, s. 185.

⁴¹ Zob. E. Abramowski, *Kooperatywa jako sprawa...*, s. 75.

życia członków społeczeństwa. Krytykując koncepcję ludowego państwa pracy bazującego na własności państwowej i prowadzącego w konsekwencji do monopolistyczno-nakazowego porządku, wskazuje, iż taki system oznaczałby administrowanie poszczególnymi obywatelami, doprowadzając nie do zapewnienia im równości i wolności lecz do wyeliminowania tych wartości. Pisał w związku z tym: „(...) w życiu przesiąkniętym wszędzie pierwiastkiem urzędniczej dyscypliny i służalstwa względem władzy wykonywanie wolności obywatelskich byłoby prawie fikcyjne”⁴². Stąd też ideę wyzwolenia proletariatu przez kolektywizm państwowy uznawał za destrukcyjną zarówno dla samego społeczeństwa politycznego, jak i indywidualności człowieka. „Człowiek poddany od dzieciństwa aż do starości rozporządzeniom państwa (...), któremu biurokracja wyznacza fach, pracę i rodzaj życia, nie byłby zdolny ani korzystać ze zdobyczy kultury, ani jej tworzyć. Zabiłoby w nim jego samego, jego indywidualność, twórcę”⁴³. Gwarantem rozwoju indywidualności jest dla E. Abramowskiego „ustrój wspólności”, który znosi wyzysk i walkę klas, a także „społeczną potrzebę państwa jako organizacji przymusu”⁴⁴. Stąd też przymus prawny winien być zredukowany do minimum i zastąpiony zasadą wspólności, której urzeczywistnienie możliwe jest na drodze dobrowolnego stowarzyszenia się. W przekonaniu E. Abramowskiego ideałem ustroju jest państwo minimalnego interwencjonizmu z jak największą swobodą samorządnej działalności w ramach stowarzyszeń i prywatnych inicjatyw⁴⁵. W sferze życia prywatnego opowiada się za tworzeniem Związków Przyjaźni⁴⁶. Winny one pełnić rolę wychowawczą, przygotowując do moralnego życia społecznego poprzez wszechstronną pomoc wzajemną w życiu codziennym w duchu przyjaźni⁴⁷.

O ile w świecie zdominowanym przez kapitalizm ekonomia wydaje się być nie do pogodzenia z moralnością, to koncepcja kooperatywu E. Abramowskiego jest próbą ich pogodzenia. Odnowa moralna społeczeństwa i zwrot w stronę ekonomii uczestniczącej staje się ratunkiem dla pogrążających się w moralnym grzechu wyzysku i kryzysu ekonomicznego. Czy koncepcja republiki kooperatywnej E. Abramowskiego jest możliwa do zrealizowania współcześnie? Czy współczesne społeczeństwo potrzebuje takiej przemiany?

⁴² E. Abramowski, *Idee społeczne...*, s. 41.

⁴³ *Ibidem*.

⁴⁴ *Ibidem*, s. 43 i n.

⁴⁵ Zob. *ibidem*, s. 45 oraz idem, *Kooperatywa jako sprawa...*, s. 164.

⁴⁶ Zob. E. Abramowski, *Projekt ustawy Związków Przyjaźni* [w:] idem, *Braterstwo, solidarność...*, s. 229–233.

⁴⁷ Zob. E. Abramowski, *Odczyt o Związkach Przyjaźni 6 maja 1917 r.* [w:] idem, *Braterstwo, solidarność...*, s. 235–240.

4. Różne formy własności jako gwarancja demokracji ekonomicznej i politycznej

W gospodarce neoliberalnej własność prywatna prowadzi do monopolizacji władzy nie tylko nad środkami produkcji ale przede wszystkim nad tymi, którzy nie są właścicielami. Ta monopolizująca wolność działania prowadzi do eliminowania zasad demokracji z życia gospodarczego, społecznego i politycznego. Właścicielom daje nie tylko swobodę dysponowania własnością ale dzięki niej możliwość wpływu na zachowania innych ludzi, a mówiąc współczesnym językiem ekonomii tzw. zarządzania zasobami ludzkimi. To kapitalista decyduje o egzystencji swego najemnika. Obawa przed utratą pracy i tym samym zagrożenie zasilenia tzw. wolnych zasobów ludzkich skłania do egoistycznych zachowań i rywalizacji między najemcami kapitalisty. Mimo iż nie mogą oni spodziewać się udziału w jego zyskach, godzą się na warunki narzucane przez „panów”. Im większe zyski, tym więcej wyzyskiwanych, którzy nie tylko produkują ale także konsumują to, co wyprodukowane ich kosztem. Tańsze koszty produkcji zachęcają kapitalistów do jej zwiększenia, a monopolizacja decyzji umożliwia im kreowanie potrzeb wśród nabywców w celu sprzedaży nadprodukcji i powiększenia kapitału. W ten sposób władza kapitalisty, pod etykietą ceny jako tzw. regulatora wolnego rynku, napędza maszynę pomnażania kapitału i jednocześnie biedy i moralnej destrukcji człowieka.

W czasach konsumpcjonizmu dylemat „mieć czy być?” sprowadza się jedynie do „mieć”, bowiem stan posiadania wyznacza „być”. Neoliberalizm stwarza możliwości pomnażania kapitału przez wyzyskiwaczy i pozory dobrobytu dla wyzyskiwanych. Mimo złudzenia dostępności towarów i usług na wyciągnięcie ręki, nie stać ich na nie, a jeśli już, to często na kredyt, którego spłata znów pomnaża kapitał ich panów. W tym kontekście należy przywołać słowa Ch. Fouriera, iż „nędza wynika z samego nadmiaru”⁴⁸. Wyzwolenie spod władzy kapitalistów nastąpić może jedynie – mówiąc za E. Abramowskim – dzięki „dobrej woli pomagania sobie”⁴⁹, nie zaś za pomocą egoistycznego rywalizowania. Wyzyskiwani winni zatem wziąć sprawy w swoje ręce i nie na zasadzie wzajemnego konkutowania a współdziałania dążyć do poprawy życia, nie głównie na poziomie materialnego egzystowania, lecz wewnętrznego rozwoju osobistego i tym samym rozwoju kulturowego społeczeństwa. Wolność do stowarzyszania się i działania kooperatywnego stwarza możliwość kształtowania różnorodnych przedsięwzięć gospodarczych i społecznych, w których każdy z członków jako bezpośrednio uczestniczący ma prawo decydowania o działalności kooperatywy. Przełamując monopolistyczne panowanie kapitalistów, kooperatyzm wyrażający się w różnorodności form własności jest gwarancją demokracji ekonomicznej i politycznej.

⁴⁸ Ch. Fourier, *Oeuvres complètes*, t. VI, Paryż 1845, s. 35.

⁴⁹ E. Abramowski, *Kooperatywa jako sprawa...*, s. 59.

W dziedzinie życia gospodarczego realizację tej zasady należy upatrywać – tak jak widział to E. Abramowski – przede wszystkim w kooperatywach spożywców, kooperatywach rolnych, kredytu czy też syndykatach robotniczych. Te formy organizacji, jak podkreślał, przemieniają pracujących we współwłaścicieli, umożliwiają im samorządność a wzmacniając kreatywność, wolność działania, samopomoc kształtują demokrację społeczną⁵⁰. Przejęcie przez kooperatywę spożywców utrzymywania m.in. szkół, bibliotek, szpitali, kas wzajemnego kredytu, kas ubezpieczeń wzajemnych, kas emerytalnych, kas chorych czyniło zaś będzie te instytucje faktycznie ludowymi⁵¹. Poszczególne kooperatywy zaś winny łączyć się w związki kooperatyw. W ten sposób będzie mogła tworzyć się „rzeczpospolita, gdzie wszyscy są powołani do rządów; rzeczpospolita, gdzie nie ma żadnego przymusu, a wszystko dzieje się po dobrej woli”⁵².

5. Kooperatywy jako organizacje ekonomiczne bezpośrednich producentów i dysponentów wytworzonych dóbr materialnych

Kooperatywy kształtują potrzebę wzajemnej pomocy i zapobiegania krzywdzie drugiego człowieka, podejmowania działań razem a nie przeciwko sobie. Są formą uspołeczniania człowieka. Indywidualne osiągnięcia członkowie kooperatywy zawdzięczają nie poprzez wykorzystanie pracy drugiego człowieka, lecz indywidualnemu zaangażowaniu we wspólne sprawy, o których sami decydują.

Z punktu widzenia kapitalisty jako utrzymującego się z kapitału nie zaś z pracy, ta utożsamiana jest z siłą roboczą najemników, stanowiących narzędzie do osiągnięcia zysku. Im mniejsze koszty siły roboczej, tym większe zyski. Człowiek jest zredukowany do przedmiotu. Niewątpliwie w interesie kapitalisty pozostaje jak najdłuższy czas pracy najemnika za jak najniższe wynagrodzenie. Patrząc zaś z perspektywy wykonującego pracę, w warunkach bezrobocia jest ona koniecznością dla utrzymania się przy akceptowaniu warunków narzucanych przez wolnorynkowego pracodawcę. W tym systemie dążenie pracowników sprowadza się do uzyskania jak najwyższego wynagrodzenia i zmniejszenia czasu pracy na rzecz tzw. czasu wolnego. Ten zaś jest już zaprogramowany przez „niewidzialną rękę” kapitalizmu na prymitywną rozrywkę i reklamę mającą na celu wyłączenie jej odbiorcom myślenia ideowego i włączenie myślenia konsumpcyjnego.

W ten sposób kształtuje się masa rywalizujących ze sobą egoistów pod nadzorem pasożytniczych stanów uprzywilejowanych, do których zaliczyć należy nie tylko kapitalistów, tzw. biznesmenów, czy też oligarchów ale także kler, ludzi

⁵⁰ Zob. E. Abramowski, *Idee społeczne...*, s. 54.

⁵¹ Zob. E. Abramowski, *Znaczenie spółdzielczości dla demokracji* [w:] idem, *Braterstwo, solidarność...*, s. 18. Zob. także idem, *Stowarzyszenia...*, s. 192–195.

⁵² E. Abramowski, *Znaczenie spółdzielczości...*, s. 19.

żyjących w dostatku nie z własnej pracy, lecz z kapitału nagromadzonego dzięki sprytowi w wykorzystaniu swych „poddanych”.

Sprzecznosc interesów, występująca w kapitalizmie, między panującymi z racji posiadanego kapitału a najemnikami, w kooperatyźmie wyparta jest przez współdziałanie i wspólność interesów. Członkowie kooperatyw są właścicielami prywatnej własności uspołecznionej uczestnicząc bezpośrednio w sprawach kooperatywy. Zatem sami decydują o podejmowanej działalności, pracując nie z konieczności lecz na zasadzie dobrowolności i zaangażowania. Wolność działania połączona z indywidualnymi predyspozycjami pozwala na osobisty rozwój poszczególnych członków podejmujących swą aktywność dla dobra wspólnego, które jest jednocześnie ich indywidualną korzyścią.

6. Idea ustroju państwowego jako rzeczypospolitej kooperatywnej. Bezpośredni udział członków stowarzyszeń i ich organizacji w życiu publicznym (uwagi końcowe)

W wymiarze organizacji społeczeństwa politycznego koncepcja rzeczypospolitej kooperatywnej to propozycja rządu państwem poprzez bezpośredni udział kooperatyw, w tym spółdzielni i innych rodzajów stowarzyszeń, w którym każdy obywatel uczestniczy w życiu gospodarczym, społecznym i politycznym. „Konstytucja demokratyczna – odwołując się do słów E. Abramowskiego – jest to tylko forma prawna, która sprzyja rozwojowi wolności; ale cała treść demokracji, jej rzeczywista siła i rzeczywista ochrona swobód ludzkich pochodzić musi od samego społeczeństwa, od jego kultury demokratycznej. Tam tylko, gdzie w życiu społecznym przejawia się szeroka tolerancja, odraza do narzucania komuś przemocą swoich przekonań i zwyczajów; gdzie ludzie umieją samodzielnie urządzić wszystkie swoje sprawy; gdzie czynnikiem publicznego życia nie jest nakaz i przemoc, ale solidarność i dobra wola – tam tylko demokracja istnieje naprawdę. Dlatego też stowarzyszenia ludowe będące szkołą tej samodzielności, ogniskami tej kultury, odgrywają pierwszorzędną rolę w rozwoju politycznym narodu”⁵³.

Czy kooperatyźm w wymiarze społeczno-politycznym, rozumianym jako demokracja uczestnicząca, jest propozycją możliwą do zrealizowania? Odpowiedź nie jest prosta i jest uwarunkowana uzależnieniem najemników od wynajmujących ich pracodawców. Kooperatyźm z pewnością nie leży w interesie kapitalistów a jedynie mógłby być w interesie wyzyskiwanych. Program kultury konsumpcyjnej służy uspieniu społecznej czujności i wrażliwości. Potrzebującym zaś, od czasu do czasu, w imię miłości bliźniego, oferuje się tzw. jałmużnę społeczną. Kapitaliści zwalniają się tym samym pod etykietą tzw. społecznej odpowiedzialności

⁵³ E. Abramowski, *Kooperatywa jako sprawa...*, s. 104.

biznesu (CSR – Corporate Social Responsibility⁵⁴) z ewentualnych „wyrzutów sumienia”, a nawet zyskują uprawnienia do nazywania się dobrymi, szlachetnymi pracodawcami, mimo że przy okazji okazuje się, że na nędzy bliźniego też można zarabiać⁵⁵.

Rozwój technologiczny zamiast poprawiać poziom życia, przyczynia się do powiększania dwóch skrajnych stanów społecznych: bogaczy i nędzarzy. Przy czym coraz zamożniejszych oligarchów i coraz liczniejszą masę nędzarzy.

Międzynarodowe korporacje (z siedzibami w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, Kanadzie, Wielkiej Brytanii, Niemczech, Japonii) w celu pomnażania zysków konkurują między sobą w obniżaniu kosztów, stosując strategię tzw. „wyścigu do dna”. Polem strategicznych rozgrywek są strefy wolnego handlu w krajach azjatyckich. Podstawowym narzędziem korporacyjnych finansistów jest *branding* i *outsorsing*. Pierwsza technika polega na tzw. budowaniu świadomości marki, czyli „praniu mózgu” konsumentom i marketingowe kodowanie konsumpcjonistów na kupowanie produktów danej marki jako najlepszych na świecie. W rzeczywistości ma to jedynie uzależnić konsumenta od danej marki i tym samym zapewnić ciągły zbyty produktów, których użyteczność jest ściśle zaplanowana w ciągłym procesie pomnażania zysków. *Outsorsing* polega zaś na cedowaniu produkcji do zewnętrznych fabryk (nie należących do korporacji), najlepiej poza granicami kraju siedziby korporacji (zwalnia to z odpowiedzialności karnej np. za łamanie praw pracowniczych), które umożliwiają produkcję po jak najmniejszych kosztach (z zachowaniem zaplanowanego poziomu jakości produktu). W skali globalnej strategię tę stosują znane światowe marki przenosząc produkcję do Chin, Indonezji, Tajlandii czy na Filipiny. Najbardziej opłacalną inwestycją jest proceder lokowania fabryk zwanych „magazynami siły roboczej”⁵⁶ na terenach, gdzie

⁵⁴ Strategia przyjęta przez Komisję Europejską w 2001 roku Zgodnie z zapisem w *Zielonej Księdze CRS* to „(...) koncepcja, zgodnie z którą przedsiębiorstwa dobrowolnie uwzględniają problematykę społeczną i ekologiczną w swojej działalności komercyjnej i stosunkach z zainteresowanymi stronami”. *Green Paper. Promoting a European framework for Corporate Social Responsibility*, COM(2001) 366 final, pkt. 20, s. 6. W komunikacie Komisji Europejskiej z 2011 roku czytamy: „Strategiczne podejście do CSR ma coraz większe znaczenie dla konkurencyjności przedsiębiorstw. Może przynieść korzyści w zakresie zarządzania ryzykiem, oszczędności kosztów, dostępu do kapitału, relacji z klientami, zarządzania zasobami ludzkimi i potencjału innowacyjnego”. *Komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów. Odnowiona strategia UE na lata 2011–2014 dotycząca społecznej odpowiedzialności przedsiębiorstw*, COM(2011) 681, pkt. 1.1.

⁵⁵ Przykładem mogą być – działające m.in. w Polsce – firmy udzielające pożyczki w domu klienta (czyt. na wysoki procent, np. 137,74% w skali roku). Oferta pożyczek w kwocie od 300 do 7 000 zł nie jest przecież kierowana do ludzi bogatych lecz biednych. Jest to jednak „firma przyjazna klientowi”. Wystarczy, by realizowała jednocześnie działania wyznaczone strategią CSR, np. wolontariat pracowniczy, a uznana zostanie za „odpowiedzialną społecznie” i uzyska nominację do nagrody „Dobroczyńca Roku”. Czy na tym ma polegać „społeczna odpowiedzialność biznesu”?

⁵⁶ N. Klein, *No Logo*, przekł. H. Pustuła, Świat Literacki, Izabelin 2004, s. 243.

panuje głód, wówczas możliwe jest „zatrudnianie” (a raczej angażowanie najemników do niewolniczej pracy) bez zapewniania im jakichkolwiek warunków pracy, oferując głodowe płace i 12–16-godzinny dzień pracy⁵⁷. Taka strategia umożliwia osiąganie wyższej wydajności pracy. Przy czym międzynarodowe koncerny nie są właścicielami fabryk a jedynie kontrahentami, co pozwala im uznawać się za zwolnionych z odpowiedzialności za łamanie praw człowieka.

Spółeczeństwo, które kształtuje się pod wpływem neoliberalizmu nie jest więc wolne od sprzeczności a nawet wynaturzeń społecznych. Nadmiar wolnych zasobów ludzkich, bezrobotnych a także bezdomnych, neutralizują więzienia. Mniejszy bowiem koszt budowania i utrzymywania więzień, nawet prywatnych i zamykania w nich nędzarzy – quasi-przestępców, niżeli wdrażanie polityki socjalnej dla poprawy ich statusu społecznego. Przykładem takiej polityki neoliberalnej są Stany Zjednoczone Ameryki Północnej, a także niektóre kraje Europy⁵⁸.

Realność kooperatywności warunkowana jest więc przede wszystkim uświadomieniem, przez samych wyzyskiwanych, roli, jaką pełni człowiek w mechanizmie neoliberalizmu a następnie chęci, by – poprzez współdziałanie z innymi – uczestniczyć w kształtowaniu życia gospodarczego, społecznego i politycznego, zmieniając tym samym samego siebie „z niewolnika na wolnego twórcę życia”.

[znaków 38 325]

Кооперативизм представлен как идея и социальное движение, сформированное в начале XIX века в Англии. Автор указывает также на идею кооперативизма на польских землях в конце XIX века. Это течение, как идея партисипативной демократии, представлено на примере концепции Эдварда Абрамовского. Этот философ постулирует т.н. кооперативную речь посполиту как систему экономических организации непосредственных производителей и распорядителей произведенных благ. Эта система должна гарантировать участие членов объединений и их организаций в экономической и общественной жизни. Кооперативизм Э. Абрамовского представлен как альтернатива капитализму, основанного на частной собственности и эксплуатации, а также социализму как государству диктатуры пролетариата и государственной собственности.

ключевые слова: кооперативизм, партисипативная демократия, кооперативная речь посполита, кооператив, объединение, сотрудничество

Cooperatism is presented as a concept and a social movement formed in the early nineteenth century in England. The author also points to the idea of the

⁵⁷ Zob. *ibidem*, rozdz. *No Jobs*, s. 212–246.

⁵⁸ Zob. co na ten temat pisze Loïc Wacquant: *idem, Więzienia nędzy*, przekład M. Kozłowski, Instytut Wydawniczy Książka i Prasa, Warszawa 2009, s. 79–116.

cooperatism on the Polish lands of the end 19th century. This trend, as the idea of participatory democracy is presented on the concept formulated by Edward Abramowski. This philosopher was in favour of so-called the Cooperative Republic as a system of economic organizations of direct producers and administrators manufactured goods. This system is intended to ensure the participation of members of the associations and their organizations in economic and public life. Cooperatism formulated by E. Abramowski is presented as an alternative to the capitalism based on private property and exploitation, and as an alternative to the socialism as the state of the dictatorship of the proletariat and state property.

keywords: cooperatism, participatory democracy, cooperative movement, association, cooperation